Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

№ 22

DNIA 22 MARCA. ROKU 1848.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I-go

Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego

⁂

Rada Administracyjna Królestwa.

W skutek Najwyższego Ukazu, z dnia 20 stycznia (1 lutego) 1848 roku, we wszystkich czynnościach tak Rządowych, jako i prywatnych w Królestwie Polskiém, poczynając od dnia 19 kwietnia (1 maja) 1849 r. mają być używane miary i wagi w Rossji istniejące.

W wykonaniu takowego Ukazu,—Rada Administracyjna Królestwa, zapatrzywszy się na przepisy o miarach i wagach w Rosji obowiązujące.—na przedstawienie Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła i stanowi:

WYMIENIENIE MIAR.

Art. 1. Miary wyżéj wspomniane są czworakiego rodzaju: 1, miary długości; 2, miary powierzchni czyli kwadratowe; 3 miary objętości czyli sześcienne; 4, miary ciężaru czyli wagi.

Art. 2. Za miarę długości uważany być ma sążeń dzielący się w handlu na arszyny i werszki, a w miernictwie—na stopy, cale i linje; do oznaczenia długości drogi służyć ma za miarę wersta.

Za miarę powierchni czyli kwadratową uważany być ma sążeń kwadratowy, dzielący się na stopy, cale i linje kwadratowe.

W oznaczeniu rozległości gruntów przyjętą być ma desiatina, a rozległości kraju—wersta kwadratowa.

Za miarę objętości czyli sześcienną, uważane być mają:

a) Do ciał stałych, sążeń sześcienny, dzielący się na stopy, cale i linje sześcienne.

b) Do ciał sypkich,—czetwiert i czetwieryk, z jego podziałem.

c) Do ciał płynnych,—wiadro, z podziałem jego na kruszki i czarki.

Za miarę ciężaru czyli wagi, uważane być mają pud i funt, dzielący się na zołotniki i dole, tudzież funt aptekarski, dzielący się na uncje, drachmy skrupuły i grany.

ZASADA MIAR.

Art. 3. Zasadą miary długości, jako też tworzących się z niéj miar powierzchni i objętości, jest sążeń wyrównywający długości złożonego w Twierdzy Petersburgskiéj sażenia platynowego.

Zasadą miary do ciał sypkich,—jest czetwieryk, obejmujący w próżni, przy temperaturze 13⅓° Reomura, wody dystylowanéj 64 funty, czyli 1601,22 cali sześciennych.

Zasadą miary do ciał płynnych jest wiadro, obejmujące w próżni, przy temperaturze 13⅓° Reomura, wody dystylowanéj funtów 30 czyli 750,57 cali sześciennych.

Jednostkę zasadniczą wagi stanowi funt zawierający 9,16 dolji, a którego podstawą jest, że cal sześcienny Rossyjski wody dystylowanéj w próżni przy temperaturze Reomura 13⅓° waży 368,361 dolji, czyli że funt tejże wody, obejmuje 25,019 cali sześciennych.

Funt aptekarski równa się 8,064 dolji, czyli ⅞ częściom powyższego funta.

PODZIAŁ MIAR.

Art. 4. Podział miar i wag, w artykule 3 jest następujący.

A. MIARY DŁUGOŚCI na arszyny i werszki

Sążeń	Arszyny	Werszki
1	3	48
	1	16

A. MIARY DŁUGOŚCI Podział sążni na stopy, cale i linje

Sążeń	Stóp	Cali	Linij
1	7	84	840
	1	12	120
		1	10

Wersta równa się 500 sażniom.

B. MIARY POWIERZCHNI.

Podział sażnia kwadratowego.

Sażeń kw.	Stóp kw.	Cali kw.	Linij kw.
1	49	7,056	705,600
	1	144	14,400
		1	100

Dziesiatina zawiera sażeni kwadratowych 2,400 to jest: 80 sażeni na długość, a 30 na szerokość.

Werta zaś kwadratowa zawiera sażeni kwadratowych 250,000.

C. MIARY OBJĘTOŚCI.

b *Podział wiadra.*

Sażeń sz.	Stóp sz.	Cali sz.	Linij sz.
1	343	592,704	592,704,000
	1	1,723	1,728,000
		1	1,000

b. *Podział czetwerti.*

Czetwiert	Czetwierynów.	Garncy	Ros. cale sześcienne Części Całe	Dziesiętne
1	8	64	12809,7600	
	1	8	1601,2200	
		1	200,1525	

c. *Podział wiadra.*

Wiadro	Kruzek	Czarek	Ros. cale sześcienne Części Ca e	Dziesiętne
1	10	100	750,5700	
	1	10	75,0570	
		1	7,5057	

D. Miary Ciężaru czyli Wagi.

b. *Podział wag.*

Pud	Funty.	Zołotniki	Dolij.
1	40	3,840	368,640
	1	96	9,216
		1	96

b. *Podział funta Aptekarskiego.*

Funt	Uncji	Drachmy	Skrupuły	Granów
1	12	96	288	5,760
	1	8	24	480
		1	3	60
			1	20

Art. 5. Z dniem 19 kwietnia (1 maja) 1849 r. miary i wagi, obecnie używane, uchylają się.

Wszakże, przy rozgraniczeniach i w ogólności przy pomiarach gruntów winny być na planach i rejestrach pomiarowych wymierzane przestrzenie, obok miar Rossyjskich, oznaczane zarazem i na miary miejscowe dotąd używane, jako konieczne do rozstrzygania zachodzić mogących sporów.

Drzewo i inne wyroby leśne, do handlu za granicę przeznaczone, mogą być przyspasabiane na miary zagraniczne, w tymże handlu używane.

Art. 6. Wszelkie czynności przed dniem 19 kwietnia (1 maja) 1849 r. dokonane, jak równie wypływające z zobowiązań przed tąż datą przyjętych, odnoszące się do przedmiotów na miarę lub wagę obliczonych, rozstrzygane być mają tak na drodze sądowéj, jak i administracyjnéj, podług zasad tych przepisów prawa, pod rządem których zostały zawarte.

Art. 7. Obwieszczenie stosunku miar i wag, postanowieniem niniejszém oznaczonych, do miar i wag dotąd używanych, jak niemniéj wykonanie i dalsze rozwinięcie tegoż postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Rada Administracyjna Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 2/14 marca 1848 roku

Prezydujący w Radzie Administracyjnéj Jenerał-Adjutant (podpisano) Książe *Gorczakow.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Senator Radca Tajny, (podpisano) *A. Storożenko.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) *T. Le Brun.*

SŁOWO O PSZCZOLNICTWIE

(z *Tyg. Rol. Przem. Lwow.*)

Potrzebą jest dla każdego ziemianina starać się o pomnożenie dochodów z gospodarstwa swego; zwłaszcza w dzisiejszych czasach. gdzie tenże wszystkie ciężary, jakie tylko z stosunków społeczności wynikają, w najwyższym stopniu ponosić musi. Dla tego też żadna gałęź gospodarstwa wiejskiego, która się przyczynić może do pomnożenia dochodów jego, zaniedbywaną byćby nie powinna.

Gdy postęp jest dziś na czasie, a dążność do ulepszeń w gospodarstwie krajowém coraz wyraźniéj objawiać się u nas zaczyna, z zadziwieniem i z szczerym żalem zastanawiamy się nad upadkiem pszczolnictwa w kraju naszym, który niegdyś „ziemią, mlekiem i miodem słynną“ nie bez przyczyny nazywano.

Czyliżby zmiana klimatu, a za nią jako naturalne następstwo zmiana roślinności, ztąd zaś ubytek zbioru dla pszczół, miał być do tego powodem?

Tego przypuścić nie możemy; ponieważ wszelkie obserwacje stanu powietrza dostatecznie nas przekonywują, że w klimatycznych stosunkach żadna taka u nas nie zaszła odmiana, któraby na chów pszczół szkodliwy wywarła skutek, i owszem wytrzebienie znacznéj części lasów, osuszenie moczarów, które choć nie wszędzie jeszcze, gdzie tego potrzeba wymaga, jednak częściowo w wielu miejscach kraju nastąpiło, naprowadzają nas na wniosek, że temperatura powietrza przez to złagodzoną stać się musiała. Uprawa zaś na większą stopę koniczyny, wyki i innych nasion pastewnych, większy zasiew wszelkich zbóż przeto i hreczki, rozkrzewianie się sadów, zdaje się przysporzyćby powinno obfitych źródeł miodu. Mimo tego jednak chów pszczół u nas już znacznie do upadku się nachylił.

Zbadać przyczynę tego smutnego dla nas wszystkich spostrzeżenia jest dziś zadaniem tutejszokrajowego Towarzystwa agronomicznego; dla tego też już w roku zeszłym wezwano wszystkich światłych gospodarzy, aby podług doświadczeń w téj mierze zebranych, aby tym sposobem przyjść do przekonania, jakie są przeszkody tamujące chów pszczół u nas, i podać środki do usunięcia tych przeszkód.

Nim to jednak nastąpi, my z naszéj strony nie przestaniemy przypominać starannym o wzrost gospodarstwa czytelnikom, aby swą uwagę na tę gałęź gospodarstwa wiejskiego więcéj zwracać chcieli. Wszakże wiadomo że chów pszczół mało nakładu wymaga, a za troskliwy dozór, który mu poświęcić koniecznie wypada, odpłaca się i znacznym zyskiem i bardzo miłą rozrywką.

Nie chcemy uprzedzać doświadczonych i światłych ziomków naszych w badaniu przyczyn upadek pszczolnictwa sprowadzających, ale ośmielamy się nie chcąc nikomu ubliżyć, wyrzec: że opieszałość i niewiadomość między innemi główną może będą przyczyną wyżéj rzeczonego wypadku. Dla czegóż w Saxonji, gdzie stan powietrza jest prawie taki jak w naszéj krainie, lecz pilność i oświata gospodarzy nierównie większa niżeli u nas, pszczolnictwo dziś w kwitnącym znajduje się stanie? Bo też tamtejsi gospodarze z wszelką do tego przedmiotu potrzebną wiadomością, pszczolnictwom się zajmują; a ludzie którym bezpośredni dozór pasiek powierzony, nieulegając już szkodliwym przesądom, pod których władzą największa część tak zwanych pasieczników i bartników naszych dotąd zostaje, z pilnością i szczerem zajęciem się obowiązek swój pełnią.

Tym, którzy mają chęć poświęcić troskliwość swoją hodowaniu pszczół i przyjąć je w poczet zwierząt domowych, a nie posiadają dokładnych wiadomości, do tego celu niezbędnych, zalecamy czytanie dzieł traktujących o pszczolnictwie, z których najszczególniejsze według zdania naszego są w języku ojczystym: dzieła księdza Krzysztofa Kluka, Mikołaja Witwickiego, Leśniewskiego, Sulżyńskiego, polski przekład Putsche'go, i t. d.

Tym zaś którzy z wszelką wyrozumiałą wiadomością sami opatrują pszczolniki swoje, i więcéj przyjemnéj rozrywki niż zysku w chowie pszczół szukają, przypominamy, aby swych sąsiadów przykładem swoim do naśladowania zachęcać nie przestawali i prosimy ich. (aby nam swych rozumnych na doświadczeniu opartych postrzeżeń w tym przedmiocie udzielać chcieli). Każdą uwagę stosowną do rzeczy w mowie będącéj. na użytek powszechny obrócić nieomieszkamy.

Do was szczególniéj kapłani wiejscy, na których obowiązek szerzenia wszechstronnego światła między ludem staraniom waszym duchownym powierzonym, spoczywa, zanosimy prośbę naszą, abyście ile możności starali się, przykładem i mową zachęcać włościan do hodowania pszczół, co nietylko zewzględu na polepszenie ich doczesnego dobra, .ale i pod względem moralnym zatrudnienie w pszczolniku, zapatrywanie się na robotę tego marnego owadu, który pracując nad utrzymaniem swego istnienia, i z najsumienniejszą pilnością swój obowiązek pełniąc, przynosi człowiekowi nie mały pożytek i przyjemną rozrywkę,—jako środek stosowny zalecane być może.

Wiadomo nam ile gorliwość wasza w jednéj chwili zdziałała, gdy szło o zaprowadzenie wstrzemięźliwości między ludem; a przecież pokonanie skłonności, która przez długość czasu częstokroć w drugą naturę się zmienia, daleko trudniejszą jest rzeczą, niż wy-

wołanie w człowieku chęci do przedsięwzięcia czegoś, co mu i przyjemność i pożytek przyniesie. Darujcie nam przeto, żeśmy się ośmielili przypomnieć wam, abyście z tak szczytnego stanowiska, które zajmujecie w społeczeństwie, krzewiąc tylko dobro między ludem, uważę jego i na pszczolnictwo, jako bardzo ważną gałęź gospodarstwa wiejskiego, przy każdéj sposobności zwracać chcieli, a pewni jesteśmy, że i w tym względzie usiłowania wasze pomyślny uwieńczy skutek.

O UPRAWIE BURAKÓW.

(przez Eustachego Rylskiego).

Wezwawszy w zeszłym roku ziomków moich do uprawy buraków, dla cukrowni Tłumackiéj, czuję się być obowiązanym, ogłosić rezultaty jakie sam osiągnąłem.

Z wiosną 1847 r. objąłem gospodarstwo folwarku Ostrowskiego na własny rachunek i zająłem 57 morgów gruntu, częścią porzecznego, częścią pruchnicy glinką i piaskiem przemieszanéj, pod uprawę buraków, a ponieważ takowe nie zupełnie odpowiedziały nadziejom, poprzedzę rachunek uwagami usprawiedliwiającemi niepowodzenie.

1) Wszystkie ryzy nie były dość zamożne w płonkę rodzajną, a połowa tychże przed 3 i 4 laty słabo nawieziona, nie była w stanie wyżywić roślin, zkądinnąd słabo i nędznie wschodzących.

2 Grunta porzeczne tak były poprzednią uprawą roślin kłosowych zaperzone, że cała usilność wyczyszczenia roli, połowy nawet perzu wyniszczyć nie zdołała. Ztąd poszło, że bronując i radląc nieustannie, wystawiało się glebę na działanie ostrego wschodowego wiatru, który rolę do spodu wilgoci pozbawił i już jéj tyle nie pozostało, ile do kiełkowania ziarka, koniecznie potrzeba a posadzone buraki późno, rzadko i wątłe wschodziły.

Na 5ciu słabo i dawno nawiezionych ryzach, to złe było już nie do naprawienia, a niespodziewając się wzrostu wyłożonych na dalszą uprawę kosztów, zrobiwszy 10 sążni najpiękniejszéj perzowki, podorałem takowe.

Obrabiałem więc tylko 32 morgi, na których także bardzo średnie mając buraki, nie zebrałem tylko 3220 korcy.

Choć zbiór ten, dla powyższych od poprzedniego gospodarowania zupełnie zawisłych przyczyn, jako bardzo niepomyślny uważać muszę, biorę go jednak za podstawę do obliczenia korzyści, jakie uprawa buraków ziemianinowi zapewnia.

Poniżéj wyrażone daty, są najskrupulatniéj z dziennika gospodarskiego folwarku Ostrowskiego wyciągnięte; z tą jednak załączam je uwagą, że roboty tu policzone, częścią za powinność, częścią najmem po 7 1/5 kr. m. k. płaconym uskutecznione zostały.

Do uprawienia 32 morgów buraków wyszło: (*)

	dni	po	kr.	złr.	kr.
do wyorania tychże dość głębokiego .	109	—	24	43	36
jesienny podrzut liczę tak samo . .	109	—	24	43	36
bron parokonnych	45	—	24	17	36
markowanie	10	—	24	4	—
do zbierania perzu i sadzenia buraków	236½	—	8	31	32
do sapania. . . . . , . . .	535	—	10	89	10
do flancowania	277 1/3	—	10	46	15
do plewienia powtórnego dzieci . .	343½	—	7½	41	13 1/5
do wykopania	1073	—	10	178	50
do zwiezienia buraków do suszni . .	83½	—	24	33	24
do zakopania w jamy	51½	—	12	10	18
wynosiły więc koszta uprawy 32 morgów			539	złr.	30 1/5
za wykop 3220 korcy buraków po 30 kr. licząc			1710	—	—
Zostaje czystego zysku na 32 morgach . . .			1070	złr.	29 4/5

czyli na mórg jeden 33 złr. 26¼ kr. m. k.

Zobaczmy ile przynosi uprawa pszenicy:

	dni	po	kr.	zł.	kr.
do podwójnego zorania jednego morga . . .	6	—	24	2	24
jednokonna brona	½	—	24	—	12
posiew	½	—	12	—	6
podwójne plewienie	12	—	10	2	—
żniwo i zestercenie	10	—	12	2	—
zwóz do gumna.	2	—	24	—	48
młócba i wyczyszczenie.	10	—	12	2	—
Razem kosztuje uprawa jednego morga . . .				9 złr.	30

po potrąceniu nasienia, licząc jako plon przecięciowy w ciągu lat 10 z jednego . . . morga 5 korcy po 5 złr=25 złr. — kr. —
Za 30 cent. słomy po 6 kr. 3 28
zostaje czystego zysku z morga 18 złr. 30 kr.

Tegoroczne doświadczenia i powyższy rachunek upoważniają mnie do następujących twierdzeń.

1. Że buraki należy uprawiać w silnie nawiezionej z natury głębokiéj roli.

2. Że nie należy szczędzić pługa, do najdokładniejszéj i o ile podobna głębokiéj uprawy.

3. Że buraki należy sadzić na roli w kwadrat markowanéj, umieszczając w każden dołek po 4 ziarnka. Tym tylko sposobem zabezpieczyć się można od flancowania, które i bardzo kosztownem, i rzadko kiedy skutecznem jest zaradzeniem nie regularnego wschodzenia tychże.

4. Że o ile możności z oczyszczeniem i przerwaniem zbytecznych roślin spieszyć należy, ponieważ zagłuszenie młodéj rośliny chwastami, nieskończenie szkodliwem jest późniejszéj roślinności.

5. Że uprawa buraków przynosi ziemianowi dwa razy tyle korzyści jak uprawa pszenicy.

6. Że wypełnia lukę w gospodarstwie płodozmiennem, zarazą kartofli zrządzoną.

7. Że na zupełnie właściwéj, to jest głębokiéj, niezbyt spoistéj i zamożnéj roli, celowo uprawione buraki 200 korcy na morgu zrodzić powinny jeśli nadzwyczajne, klimatyczne, od nas nie zawisło wpływy, temu na przeszkodzie nie staną.

Zostaje mi jeszcze rozwiązać pytanie: czy słuszna że uprawa buraków strachu gospodarzy nabawia. Prawda, że w kraju naszym, zawsze uprawa buraków z trudnościami połączoną była, na pierwszy rzut oka niepodobną się zdaje, lecz zastanowiwszy się:

1. Że dokładną uprawą roli najtrudniejszą część roboty to jest sapanie prawie o połowę ułatwić można.

2. Że powtórne plewienie załatwia się dziećmi, niezdatnemi do innéj roboty.

3. Że największém uchybieniem dotychczasowéj uprawy buraków, było zajmowanie za wielkiéj przestrzeni pod takową.

4. Że większa część robót koło buraków to jest sadzenie, po części sapanie i wybieranie, przypada w czasie nieczynności gospodarstwa polowego, w których jakto w tym roku sam doświadczyłem i najłatwiéj i najtaniéj robotnika dostać można.

Że uprawa buraków jako zupełnie nowa gałęź gospodarstwa w kraju naszym, tysiąca i uproszczeń i polepszeń doczekać się musi, przyznać musimy że spodziewany ubytek robocizny nie może być przeszkodą upowszechnieniu uprawy buraków i każdy ziemianin, jeżeli gleba lub zupełny brak robotnika nie staną się przemożną zawadą, zastosuje takową do swego gospodarstwa, by wszystkie ztąd wynikające korzyści przyswoić sobie.

(*) Uprawa 25 morgów z których, jak to wyżéj powiedziano, płonu nie zbierałem, nie weszła w powyższy rachunek.

Jak przechowywać słoninę aby nie gorzkła?

Słonina gdy jest gorzka, oprócz złego smaku, szkodzi zdrowiu. Następujący sposób przechowania jéj, tém jest użyteczniejszy, że jest prosty i nie kosztowny. Po na soleniu słoniny przez 17 dni, wziąć

skrzynię, mogącą pomieścić trzy albo cztery połcie, wysłać ją sianem, położyć połeć, przykryć go z wierzchu sianem i tak daléj postępować z każdym połciem, pamiętając także i o tém, ażeby nietylko między połciami ale z boków było siano. Kiedy się tak skrzynia napełni i dobrze ugniecie, zamyka się ją i stawia w miejscu suchém, strzegąc jéj od myszy i szczurów. Słonina tak przechowana nigdy nie gorzknieje i dobry smak zatrzymuje.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Lwów 6 marca. Ceny produktów w przecięciu były następujące: za korzec pszenicy od 6 złr. 24 kr. do 6 złr. 30 kr., żyta od 4 złr. 48 kr. do 5 złr. 8 kr., jęczmienia 3 złr. 22 kr., owsa od 2 złr. 12 kr. do 2 zł. 24 kr.; hreczki 4 złr. do 4 złr. 18 kr. Korzec kartofli 2 złr. 22 kr. Cetnar siana 45 kr. 53 kr. słomy 26 do 32 kr. Para skór wołowych 13 złr. do 14 złr. Cetnar łoju topionego 25 złr. do 26 złr. Garniec okowity na 30° bez opłaty w hurtowéj sprzedaży 53 do 55 kr., w drobnéj zaś 58 kr. do 1 złr.

Na targ dnia 3 marca przypędzono 221 wołów, i 17 sztuk krów z tych sprzedano jedną partję z 23 sztuk wołów, sztuka ważyła po 12 kamieni mięsa, a 1¼ kamienia łoju po 105 złr. w. w.; drugą parję z 14 sztuk składającą się, sztuka ważyła 11¼ kamienia mięsa, a 1 kamień łoju, po 90 złr. w. w.

Dobromil 3 marca. W téj okolicy ceny zboża są następujące: korzec pszenicy czelnéj 15 złr., średniéj 13 złr. 30 kr., żyta czelnego 13 złr. średniego 11 złr., jęczmienia czelnego 9 złr. bobu 16 złr. grochu 13 złr., owsa 4 złr. 36 kr. w. w. Kierunek w handlu zbożowym prawie się zmienił: niepamiętna bowiem rzecz ażeby z okolic Radymna przewożono zboże ku Liskowi. Około Przemyśla i Jarosławia zboże dużo jest tańsze niż w Drohobyczy, Samborze, Chyrowie i Dobromilu. Bezśnieżna zima nie wywarła złego wpływu na posiewy ozime: wszystko wygląda gęsto, zielono, wkrzaczono; pszenice późne, tak zwane pod grudę, mogą się nieudać wszelako i o nich stanowczo wyrokować nie można, to się odkryje dopiero pierwszych dni kwietnia. Spekulanci zbożowi małe mają widoki; nie zanosi się na drożyzne, jak to powszechnie mniemano: przez choroby nerwowe ubyło znacznie ludności, a potém zboże chociaż nienamłotne, to zato nieźle na kopy zrodziło. Robocze bydło niesłychanie drogie: para wołów młodych, do pługa zdatnych, kosztuje 90 złr. m k. spekulanci którzy z nizin podprowadzali robocze bydło, zaniechali tego w b. r. bojąc się panującéj tamże zarazy. Konie robocze trzymają się w mierze. Tartaki, których jest w wyższych leśnych okolicach 27, mało dostarczą tarcic: gdyż tego roku nie było ani zasp ani zamieci śnieżnych, a tych właśnie odtajanie stanowi wodę na tartaki; marcowe śniegi, choćby i grubo spadły, nagle pochłonie słońce. Nabiał niepamiętnie drogi: garniec masła 4 złr. w. w. a czystego prawdziwie gospodarskiego i więcéj.

WEŁNA.

Wrocław 17 marca. Sami dziwić się musimy, że przy teraźniejszém położeniu interesów wszelkiego rodzaju jeszcze może być mowa o sprzedaży wełny, a przecież w tym tygodniu bieżącém było kilka zakupów wełny lubo nieznacznych. Szczególniéj kilku fabrykantów krajowych kupiło kilka partyjek polskiéj wełny jednostrzyżowéj po 63 talary i podobnéjże węgierskiéj dwustrzyżowéj po 41 tal., ze składu tutejszego. Oprócz tego co nadzwyczaj rzadko na tutejszym targu miewa miejsce i tylko panującemu przesileniu pieniężnemu przypisane być winno, partja kilkuset centnarów jednostrzyżowéj wełny rossyjskiéj została zdyskontowano, ale przez tę operację wełna tylko do innego przeszła składu, bo niewidać żadnéj chęci do pokupu na wełnę. I dowozów w tym tygodniu dosyć było, także tutejsze składy obejmują znowu blisko dwanaście tysięcy centnarów wełny.

WIADOMOŚĆ

O cenach targowych praktykowanych po miastach w gubernji Warszawskiéj.

Wymienienie miasta	Pszenica rub.	k.	Żyto rub.	k.	Jęczmień rub.	k.	Owies rub.	k.	Groch r.	k.	Kartofle rub	k
Częstochowa 2 marca	4	35	3	15	2	70	1	35	4	20	1	80
Gombin 3 marca	3	60	2	85	2	70	1	20	3	—	1	20
Kalisz 29 lut. 3 marca	3	22½	2	49	2	34	1	16	3	45	1	37
Łęczyca 5 marca	3	75	2	70	2	25	1	35	3	30	1	—
Piotrków 5 marca	3	90	2	85	2	40		97½	4	20	1	35
Rawa 3 marca	3	60	2	40	2	25	1	5	3	60	1	20
Włoc. 3 i 6 marca	3	90	2	85	2	30	1	50	3	—	1	50

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 15 marca 1848 roku.

PAPIERY.	żądają Tal.	płacą Tal.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	—	89
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	—	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	64¼	—
„ Listy Zastawne	—	—
„ Listy Zastawne nowe	—	87
„ Obligacje Udziałowe	—	85
„ Obligacje 500 złotowe	66	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	75	—
lit. B. 200 „	—	—
procentowe	—	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 21 Marca 1848 roku.

		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	—	—	95	25
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	94	50
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	—	—	142	50
Londyn funt sterlin.	3 M.	—	—	6	55
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	100	25
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	101	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	76	50
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	96	75
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	94	65
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		—	—	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. —